



# Zapiecek

## Menu dla dzieci

- |  |              |
|--|--------------|
| <b>Rosół z makaronem<br/>lub domowymi kluseczkami</b> (280ml)<br>Broth with noodles or homemade dumplings  | <b>14 zł</b> |
| <b>Panierowane fileciki z kurczaka<br/>z ziemniakami i surówką z marchewki</b> (300 g)<br>Chicken breast coated with breadcrumbs<br>with potatoes and carrot salad   | <b>32 zł</b> |
| <b>Mini burger drobiowy z frytkami</b> (300 g)<br>(filecik z kurczaka grillowany, mix sałat, pomidor, ser żółty, sos)<br>Mini chicken burger with fries<br>(grilled chicken fillet, salad mix, tomato, cheese, sauce)  | <b>28 zł</b> |
| <b>Naleśnik z serem, polewą czekoladową<br/>i bitą śmietaną</b> (1szt. - 200 g)<br>Sweet cottage cheese pancake, chocolate glaze<br>and whipped cream (1pcs)   | <b>20 zł</b> |
| <b>Deser lodowy</b><br><b>dwie gałki lodów waniliowych z chrupiącą posypką<br/>czekoladową, sosem karmelowym i bitą śmietaną</b> (120 g)<br>Ice cream dessert vanilla ice cream (2 scoops)<br>with crunchy chocolate sprinkles, caramel sauce<br>and whipped cream | <b>16 zł</b> |



# O śpiących rycerzach w Tatrach

„Snuto w Tatrach opowieści,  
że się grotta w górach mieści,  
gdzie rycerze cicho spali  
i od lat na coś czekali.

Nikt nie wiedział, skąd się wzięli  
ani czemu tam zasnęli,  
ani gdzie ta grotta leży -  
mało kto w to miejsce wierzył.

Kuba też nie dawał wiary  
w żadne mity ani czary.  
aż do jego drzwi zastukał  
starzec, co kowala szukał.

„Jak podkujesz moje konie,  
dam ci worek złotych monet.  
Ciężkie będzie to zadanie,  
czy je spełnić jesteś w stanie?”

Chłopak świetnym był kowalem,  
wiec się nie zawahał wcale.  
Ruszył wprost za starcem Kuba,  
do Giewontu droga długa.

Szli tak górą i doliną,  
aż dzień cały prawie minął.  
Wreszcie starzec rzekł: „To tutaj!”  
ręką w skałę wnet zapukał.

Wtem się przejście otworzyło  
i korytarz odsłoniło.  
W mig zdał sobie sprawę kowal,  
co w swym wnętrzu Giewont  
chował.

Chociaż Kubie drżały nogi  
i obleciał go strach srogi,  
poszedł naprzód korytarzem,  
tak jak mu nakazał starzec.

Droga bardzo ciemna była  
i się wciąż przed nimi wiła.  
Chyba tysiąc kroków przeszli,  
nim do wielkiej sali weszli.

Kuba oczom swym nie wierzył,  
bo zobaczył tam rycerzy,  
co pod ścianą cicho spali  
w zbroje przyodziani cali.

Wtem zobaczył obok konie,  
starzec cicho klasnął w dłońie:  
„Oto twoje jest zadanie:  
czy je podkuć jesteś w stanie?”

Wziął się kowal do roboty,  
bo chciał worek monet złotych.  
Zużył wszystkie swe podkowy,  
by dopełnić tej umowy.

Nagle jeden wstał z rycerzy  
i go wzrokiem baczny zmierzył.  
W rękę uzdę końską schwytał:  
„Czy już czas?” - tak rycerz spytał.

„Konie wasze już gotowe” -  
taką starzec dał odpowiedź  
„Ale czas nie nadszedł jeszcze,  
śpijcie, ja wam go obwieszczę”.

Więc się rycerz spać położył,  
na kamieniach głowę złożył.  
Starca zaś zapytał Kuba:  
„Czy ta drzemka będzie długa?”

„Kiedy czasy złe nadejdą,  
wtedy z gór rycerze zejda.  
Ty się o to nie kłopotaj.  
Proszę - to twój worek złota”.

Kuba szybko mieszek schował  
i w korytarz wszedł bez słowa.  
Gdy wychodził, ziemia drgnęła,  
przejście za nim zatrzaskała.

Wszystkim w domu opowiadał  
o tym, co mu starzec zadał.  
Groty nigdy już nie znalazł,  
wszędzie była lita skała.”



Źródło: E. Pruchnicka, K. Pruchnicki,  
*Legends polskie - góralskie*,  
wydawnictwo Literat, Toruń, s.19-22